Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:

Miesięcznie	Zł. 1·10
Kwartalnie	Zł. 3·30
Półrocznie	Zł. 6·60
Rocznie	Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie	zł. 1·50

Konto P. K. O. 410·288.

Redakcja i administracja: ul. Nowy Świat 20.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:

Strona	Zł. 200·—
1/2 strony	Zł. 100·—
1/4 „	Zł. 60·—
1/8 „	Zł. 30·—
1/16 „	Zł. 15·—
1/32 „	Zł. 8·—

Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·—

Rok IV. Tarnów, piątek dnia 16 października 1931 r. Nr. 40.

Nie do przyjęcia.

Kompromis, który z końcem września b. r. zawarty został w Calais między dwiema grupami unji sjonistyczno-rewizjonistycznej, nie jest sprawą wyłącznie rewizjonistyczną. Burzy on konstytucyjne podstawy światowej organizacji sjonistycznej i dlatego zmusza do jasnego zajęcia stanowiska wobec zawartego kompromisu.

Już od dłuższego czasu nurtuje w unji rewizjonistycznej tendencja do formalnego wystąpienia z światowej organizacji sjonistycznej i utworzenia „Niezależnej organizacji sjonistycznej“. Głową tego kierunku jest sam Żabotyński. Po XVII Kongresie sjonistycznym tendencje te parły do zrealizowania się, co uzewnętrzniło się jaskrawo w konflikcie, jaki wybuchł między naczelną Egzekutywą rewizjonistyczną w Londynie a grupą paryską. Unja stała wobec ewentualności rozłamu, gdyż obie grupy, tak zwolennicy pozostania w światowej organizacji sjonistycznej z Grossmanem, Lichtheineem i Strickerem na czele, jakoteż secesjoniści hardo i ultymatywnie obstawali przy swojem. Celem legalnego i autorytatywnego załatwienia tego sporu, miała w grudniu b. r. odbyć się światowa konferencja rewizjonistyczna. Na podstawie opinji, wyrażonych w tej sprawie przez poszczególne krajowe organizacje rewizjonistów, jasnem było, że zwolennicy pozostania w organizacji sjonistycznej mieć będą przygniatającą większość. W tej sytuacji Żabotyński czując słabość swe pozycji, zrobił dość odważne, ale i ryzykowne posunięcie na szachownicy i jako komendant silnej organizacji młodzieży rewizjonistycznej „Brith Trumpeldor“, zerwał „układ“ zespalający tę organizację młodzieży z unją rewizjonistyczną i poddał Brith Trumpeldor pod swoje wyłącznie rozkazy. Ten krok wzmocnił pozycję Żabotyńskiego, ale równocześnie przerzucił ferment także w szeregi Brith Trumpeldoru, w którym krok Żabotyńskiego wcale nie wywołał jednomyślnego entuzjazmu mimo zewnętrznego posłuchu. Zapowiedziana na grudzień konferencja zapowiadała się tem burzliwiej, a kontury rozłamu mimo normalnych w takiej sytuacji sprostowań i wyjaśnień stawały się tem jaśniejsze.

Wobec takiej sytuacji kierownictwo unji rewizjonistycznej zaczęło szukać kompromisu.

I kompromis ten został osiągnięty.

Warto przypomnieć zasady tego kompromisu według ich autentycznego zapodania, aby móc się do nich rzeczowo ustosunkować.

Brzmią one następująco:

1. Unja sjonistów rewizjonistów werbuje swoich członków wśród wszystkich żydowskich i sjonistycznych warstw pod warunkiem, że ci członkowie przyjmują program unji, spełniają stąd wynikające obowiązki i poddają się dyscyplinie unji.

Przynależność do unji sjonistów-rewizjonistów nie będzie się na przyszłość ograniczała do szeklowców.

2. Rewizjoniści, którzy uiszczają szekel, spełniają funkcje swoje, wypływające z ich przynależności do organizacji sjonistycznej pod kierownictwem tych członków Egzekutywy unji rewizjonistycznej, którzy szekel płacą.

Komunikowanie się z organami organizacji sjonistycznej następuje za pośrednictwem frakcji sjonistycznej Komitetu Akcynego (A. C.) światowej organizacji sjonistycznej.

3. Wydatki, konieczne do spełnienia funkcyj wynikających z tego postanowienia, pokrywa ogólny budżet unji sjonistów-rewizjonistów.

4. Aż do czasu zwołania światowej Konferencji rewizjonistycznej, grupy rewizjonistyczne zachowują wolną rękę w ustosunkowaniu się do sjońskich organizacyj krajowych (Landesverbände), względnie do „Wspólnot pracy“ (Arbeitsgemeinschaft).

5. Sprawa utworzenia „Niezależnej organizacji sjonistycznej“ niema być wytoczoną.

6. Światowa Konferencja sjonistów rewizjonistów zostaje odroczoną do lata 1932.

7. Powyższe zasady będą przedłożone do zatwierdzenia Radzie partyjnej w grudniu 1931.

8. I wreszcie: członkowie Egzekutywy zalecą przyjęcie tych zasad najbliższym konferencjom krajowym unji rewizjonistycznej.

Z powyższego kompromisu wynika przedewszystkiem, że jest on prowizoryczny. Ażeby stać się definitywnym, będzie on musiał przejść przez trzy instancje: krajowe konferencje, Radę partyjną i światowy kongres.

Co nas jednak w tej chwili bardziej obchodzi, to jest treść tego kompromisu, jego konsekwencje dla organizacji sjonistycznej, pobudki tego kompromisu i ostateczny los tego kompromisu.

Kompromis zawarty świadczy przedewszystkiem o zburzeniu dyscypliny wewnątrz unji rewizjonistycznej. Organizacja, w której mniejszość ma „liberum veto“ jest zaprzeczeniem organizacji i staje się dezorganizacją. Nie bez podziwu spoglądaliśmy na zwartą dyscyplinę unji rewizjonistycznej. Jakkolwiek pewne samodzielne pociągnięcia unji rewizjonistycznej na polu politycznem i akcyj finansowych były same przez się złamaniem dyscypliny w stosunku do światowej organizacji sjonistycznej, to jednak dlatego tylko wyrozumiali sędziowie skłonni byli zrozumieć to złamanie jako wypływ przymusu nieodpornego, bo rekompensatę pewną znajdowali w wewnętrznej dyscyplinie samej unji. Teraz i ten argument znikł, podziw prysnął, a ultimatum mniejszości, nie chcącej się poddać wększości, jest dowodem, że rewizjonizm pożera i toczy ten sam wrzód, który niestety toczy całe nasze życie polityczne: hyperindywidualizm, wybujałość centryfugalnych „światopoglądów“ (u nas przecież każdy pogląd jest „światopoglądem“), a w rezultacie destrukcja organizmu narodowego zamiast konstrukcji. Podobny objaw widzimy w małem — u naszej własnej młodzieży.

Kompromis zawarty w Calais nie jest ani usunięciem tego złamania dyscypliny, ani nawet jego zała-

JUŻ NADSZEDŁ świeży transport FUTER i wszelkiego rodzaju SKÓREK FUTRZANYCH które poleca swoim klientom firma

Wild i Straus, Tarnów Lwowska 5. Telefon Nr. 115.

Witaj nam Piewco!

Z okazji przyjazdu Bialika do Małopolski.

Największy współczesny poeta hebrajski Chaim Nachman **Bialik** przeszedł dziwne koleje życia. Urodzony na Wołyniu (1873), traci wcześnie ojca, bieduje u dziadka i w 11 roku życia zabiera się do Majmonidesa i Halewjego a w dwa lata później niema już dlań nauczyciela. Już go i Talmud nie zadawala, a natomiast przyciąga silnie Haskala. Idzie więc do Wołoszyna, do jeszybotu, czyta niebawem Fruga i w 18 roku życia ogłasza jako czołowy rzecznik grupy „Miłośników Sjonu“ artykuł o kolonizacji Palestyny. Potem następują pierwsze jego liryczne wiersze, z wierszem „Do ptaka“ na czele.

Materjalnie powodzi mu się jednak źle, jest też dlatego naprzemian kupcem i nauczycielem, mieszka tem i owem mieście, oprzeć się musi o Rawnickiego i Gutmana i w Morji, wydawnictwie szkolnej literatury, rozszerza swą działalność literacką, stając się niezwykle płodnym i niezrównanym mistrzem hebrajskiego słowa. Dziś jest on nietylko centralną osobistością w świecie żydowskim, nietylko największym piewcą narodowym, ale zarazem wielkim poetą, w europejskiem tego słowa znaczeniu.

Dość szczególny wypadek kazał mu się przenieść do Palestyny, gdzie od dziesięciu prawie lat jest duchową ostoją żydostwa. Niebiosa uchroniły go od niechybnej śmierci z rąk bolszewików i dziś jest Tel-Aviv najukochańszem miejscem pobytu i działalności poetycko-kulturalnej i społecznej.

Z początku szukał Bialik syntezy twórczej u wielkiego Gordona i Fruga, niebawem jednak prześcignął obu poetów, zasłynąwszy jako znakomity liryk hebrajski i niezrównany mistrz odnowionego przez się słowa hebrajskiego. W tem też znaczeniu jest renesans żywego słowa Biblji omal wyłącznie jego dziełem, łącząc się zarazem organicznie z renesansem żydostwa. Przeplatając w swej twórczości poetyckie, w swych perłach liryki żydowskiej motywy narodowe z motywami ogólnoludzkiemi, użyczył swej poezji pierwiastków wiecznych, postawiwszy ją odrazu na niedoścignionej wyżynie. Jego j'accuse za pogromy, to nie zew romantyka, piewcy „Hamatmidu“, ale wyraz szczytnych ideałów, do którychby chciał dźwignąć ludzkość. By jednak naród wznieść do ideału, a ludzkość nauczyć prawdziwej moralności, ucieka się do patosu i stylu proroków.

Ten rozmach użyczył też pieśni żydowskiej, stając się jej odnowicielem. W 50 roku życia pisze wprawdzie ostatni swój wiersz, jest jednak nadal niezwykle czynny jako znakomity powieściopisarz, doskonały krytyk i niezrównany publicysta.

Dużo uwagi poświęca równocześnie wiedzy żydowskiej, obierając drogę, prowadzącą do odnowienia tradycji Biblji i to, co na polu ożywienia i odnowienia Biblji zdziałał, ma nieprzemijającą wartość. Ponadto jest Bialik dobrym tłumaczem, a jego przekłady Don Kiszota i Wilhelma Tella przyjęła krytyka literacka z entuzjazmem.

Gdy jeszcze pod koniec wspomnimy, że gość Małopolski był pierwszorzędnym redaktorem i jest znanym w świecie wydawcą doborowych dzieł literatury, zrozumiemy, jak dalece ważnem zjawiskiem kulturalnem jest jego zwiedzenie Polski, skąd wyszedł, a z którą go łączą niezliczone nici przyjaźni, jako kraju trzymiljonowego skupienia żydowskiego.

Trudno nam tu wyliczyć, co i o czem Bialik pisał. Berlińskie, jubileuszowe wydanie jego dzieł w czterech dużych tomach z r. 1924 mówi o tem dosadnie. W artykule niniejszym chcieliśmy tylko odtworzyć sylwetkę naszego wielkiego poety z okazji jego objazdu polskich miast i zawitania do Małopolski.

Dr Tmidi.

taniem, lecz wprost przeciwnie — jest jego usankcjonowaniem. Słusznie ktoś podniósł, że stworzony został nowy typ „non Zionists", tylko na drugim biegunie.

Dlatego też zawarty kompromis jest dla światowej organizacji sjońskiej lub dla organizacyj krajowych nie do przyjęcia. Nie może istnieć w organizacji naszej taki odłam, którego ogon czy głowa — wszystko jedno — zwisa po drugiej, zewnętrznej stronie organizacji naszej. To byłby bardzo niebezpieczny precedens. Kompromis oznacza, że „nieszeklowcy" w Egzkutywie unji rewizjonistycznej będą mogli prowadzić w każdym kierunku samodzielną akcję pod parawanem unji rewizjonistycznej i za tę działalność organizacja sjońska nie będzie mogła unji pociąggnąć do odpowiedzilności, bo egzekutywa tej unji powie: to nie my, to — nieszeklowcy!

Oczywiście, że jest to sytuacja absurdalna! Tę absurdalność pragnie kompromis ominąć w ten sposób, że pośrednikiem między unją a organizacją sjonistyczną mianuje frakcję rewizjonistyczną w A. C. Ale to nie jest ominięciem absurdu, lecz jego powiększeniem, bo żadna grupa członków A. C. nie jest ciałem wykonawczem!

Słowem — „ciuciu-babka".

Naczelna Egzekutywa organizacji sjonistycznej musi odrzucić zawarty kompromis i zażądać terminowo przywrócenia stanu organizacyjnego unji rewizjonistycznej pod rygorem nieuznania unji rewizjonistycznej, jako części składowej organizacji sjonistycznej.

W ruchu naszym niejednokrotnie krzywdzono rewizjonistów, kwestjonując czystość ich intencyj i ich idealizm. Należałem zawsze do tych, którzy mieli odwagę niepopularnie bronić rewizjonistów przed patologiczną nienawiścią i stanąć jawnie w obronie tych postulatów rewizjonistycznych, które były i są mojem zdaniem słuszne. Zwalczałem i zwalczać będę zawsze tych, którzy pogląd czy postulat rewizjonistyczny z góry odsądzają od czci i potępiają go ze względu na jego „prowenjencję". Ale właśnie dlatego uważam za obowiązek być „niezależnym" także w krytyce tych pociągnięć rewizjonistycznych, które są zdaniem mojem złe i szkodliwe.

A za takie pociągnięcie uważam fatalny kompromis w Calais.

Jedna dyscyplina dla wszystkich! Tego wymaga głębszy sens wychowawczy sjonizmu.

Pojmujemy bardzo dobrze pobudki tego kompromisu. Większość liczy na to, że separatystyczna mniejszość będzie maleć i zniknie, a mniejszość liczy na to, że z czasem większość przyłączy się do mniejszości.

I z tych sprzecznych nadziei zrodził się kompromis.

Ale organizacja sjonistyczna, która słusznie twierdzi o sobie, że jest realizowaniem idei jedności narodu, jego dyscypliny wewnętrznej, jego zmysłu politycznego, nie może uwzględnić tych pobudek, jeśli sama nie chce się stoczyć po równi pochyłej.

Oznaką tej jedności jest szekel. I jak długo nim jest wedle woli Kongresu, tak długo musi ten symbol być uszanowany przez wszystkich. Bez wyjątku!

Albo — albo. Na walkę poglądów jest u nas miejsca dość, ale toczyć się ona musi w zwartych karbach gmachu orgnizacyjnego. Rozumie to na szczęście znakomita większość rewizjonistów i należy wyrazić żal, że nie chce tego rozumieć więzień z Akko, jedna z najbardziej świetlanych postaci naszego ruchu.

Należy sobie życzyć, aby kompromis z Calais jak najrychlej znikł z widowni i ustąpił miejsca powrotowi do rozsądku, powrotowi do jedności organizacyjnej.

My zaś mamy obowiązek jasno postawić sprawę: Kompromis z Calais jest dla organizacji sjonistycznej nie do przyjęcia.

Dr I. Schwarzbart.

Cel naszej walki.

Mówią nam zewsząd: próżne wasze wysiłki, daremny wasz trud. Moszkom nie dacie rady. Siedzą mocno w siodle. Im więcej ich demaskujecie, im więcej kart odkrywacie, — milej i lepiej są widziani u miarodajnych czynników.

Mylą się jednak wszyscy, którzy tak nam perswadują. Nie rozumieją najwidoczniej celu naszej walki. Błędne są ich założenia i mylne wyciągają stąd wnioski.

Przedewszystkiem stwierdzamy, że nie mamy wcale zamiaru pozbawiać naszych przeciwników politycznych wyżebranych godności, zwłaszcza przy obecnym systemie zawiadywania sprawami publicznemi nie ubiegamy się wcale o żadne mandaty. Mandaty przyjmujemy tylko wprost z rąk ludności, powołanej jedynie do decydowania, kto ma gospodarować majątkiem publicznym i kto ma rozstrzygać o żywotnych sprawach i potrzebach tej ludności. Żadne komisarjaty i tymczasowe Zarządy nie mogą być dla nas przynętą, choćby były powołane do załatwienia spraw bardzo „niecierpiących zwłoki".

To też nie o mandaty nam chodzi. Do tych moglibyśmy łatwo dojść, bo przypuszczamy, że każdej chwili przyjętoby nas z otwartemi rękoma w miejsce rozkłóconych ze sobą i intrygujących jeden przeciw drugiemu moszków. Moszki „sanacyjne" mogą całkiem spokojnie obgryzywać kości, rzucane im z pańskiego żłobu. My ich tam nie zastąpimy. My im tego miejsca nie zabierzemy.

My nawet wiemy, że nasza krytyka, nasze wskazywanie na różne nieprawości nie odnoszą żadnego skutku. Wręcz przeciwnie — jesteśmy przekonani o tem i widzimy to naocznie, że każdy moszek przez nas demaskowany i skompromitowany otrzymuje jako pocieszenie za przykrości od nas doznane jakieś honorowe i bezinteresowne stanowisko. Tak już jest. Przecież cała „izraelicka pomajowa brygada", to zbiorowisko kahalników i propinatorów najczarniejszego kalibru, zaasenterowane przez różnych wpływowych dziś polityków.

Trudno. Taki już jest los. Każdy dobiera sobie odpowiadających mu przyjaciół i współpracowników.

A więc nam nie chodzi o krzesła, o mandaty, czy godności. Nie chcemy też nikogo utrącać. Wiemy zbyt dobrze, że w czasie kiedy masy żydowskie wiją się w konwulsjach i dreszczach pomajowych, — w czasie, kiedy „koncesjonowaną" rację bytu mają tylko „błagonadiożni", nie mogą pomóc mniej lub więcej udane artykuły gazeciarskie, demaskujące poszczególne kliki.

A więc dlaczego piszemy tyle o tych wszystkich komisarzach, wicekomisarzach, radcach przybocznych i tymczasowych innych moszkach i pachołkach?

Dlaczego zapełniamy szpalty naszego pisma opisami różnych osławionych już „działaczy"?

Zadaniem naszem jest uświadamiać ludność miejską, w czyje ręce oddano gospodarkę miejską i kahalną i kto nas Żydów reprezentuje i jak ci reprezentanci żydowscy strzegą słusznych spraw żydowskich. Czy myślicie, że miarodajne czynniki nie znają wartości moralnej naszych moszków? Te same czynniki brzydzą się tymi moszkami, ale ich trzymają, bo ich potrzebują.

Potrzebują ich jako przedstawicieli ludności żydowskiej. Taki moszek myśli przecież tylko o sobie i o swoim interesie. Cóż go tam obchodzi ogół żydostwa całego? Nigdy o żydowskie sprawy i postulaty się nie upomina i czyni to, co mu jego pan rozkazuje, choćby to było ze szkodą dla całego żydostwa. Czyż panowie ze sanacji, którzy w stosunku do Żydów skrupulatnie, bez rozgłosu i agitacji antysemickiej wykonują antysemicki gospodarczy program endecki, nie wolą takiego moszka potulnego i drżącego o swoją osobistą koncesyjkę lub synekurkę, niż dumnego i odważnego sjonistę, który głośno upomina się o słuszne prawa, należące się Żydom, jako uprawnionym obywatelom?

Ot tu leży źródło powodzenia naszych moszków i propinatorów. Mogą być wszystkiem. Mogą bankrutować. Mogą wzbudzać odrazę i wstręt w każdym uczciwym człowieku, ale narzędziem dla ukrócenia praw żydowskich, dla niszczenia żydowskiego samorządu kahalnego, dla rozwiązywania żydowskich stowarzyszeń gospodarczych, dla pozbawienia ludności żydowskiej prawdziwego jej przedstawicielstwa — są doskonałymi i dlatego są nawet bardzo poszukiwanymi.

Naszem szczytnem zadaniem jest przyspieszyć proces odrodzenia narodu żydowskiego, tak w golusie, jak i w Palestynie. Dla odbudowy Palestyny koniecznym jest zdrowy naród żydowski w golusie. Naród moszków i propinatorskich kahalników nie odbuduje siedziby naszej w Erec i dlatego pragniemy ich poprostu wyplenić z ulicy żydowskiej.

Ot dlaczego tak bardzo zajmujemy się w niektórych okresach naszej pracy sjonistycznej polityką krajową czy to w ogólno-państwowym, czy lokalnym zakresie. Na każdem polu naszego życia zbiorowego działać musimy uzdrawiająco i oczyszczająco.

Koszmarna nasz rzeczywistość i niepewna nasza przyszłość zmusza nas do wytężenia wszystkich sił, by lud żydowski skupić pod jednym sztandarem, bo tylko przy wielkiej solidarności, przy wielkim ogólnonarodowym wysiłku możemy uniknąć katastrofy, jaka nam grozi ze strony rozpędzonego koła światowego kryzysu.

Dlatego to tak zwalczamy zdrajców i moszków. Oczywiście, że w ferworze walki musi się czasami i mimowoli zejść na osobiste tory, natknąć na tą lub ową postać z obozu moszków. Czyż można z kliką moszków walczyć ideowo? Czy taki moszek ma jakieś zasady? Czy wyznaje jakiś program? Tak — ma zasadę: intrygować, denuncjować, byleby odniósł on bezpośrednio jakąś konkretną korzyść. I jak tu walczyć z takimi „ideowcami"? Jak tu traktować takiego moszka, który za miskę soczewicy, za marną synekurkę sprzeda całe żydostwo?

Na wojnie używa się różnego rodzaju broni, zależnie od gatunku uzbrojenia przeciwnika.

Przeciw naszym „przeciwnikom", przeciw moszkom i propinatorom nie mamy innej broni. Masom żydowskim musimy dostatecznie przedstawić, kim oni są i jak są szkodliwi dla społeczeństwa żydowskiego. Będziemy ich nadal demaskować, bez względu na to, jaki to mieć będzie wpływ na ich „karjery", — ale w walce tej wytrwamy, aż nadejdzie czas, kiedy ludność żydowska otrzyma znowu możność wybrania w sposób nieprzymusowy i wolny od wpływów ubocznych swoich prawdziwych zastępców i reprezentantów.

(x).

Do wiadomości Pana Ministra Sprawiedliwości, Pana Ministra Przemysłu i Handlu, oraz Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie.

Po długich staraniach tutejszych sfer kupieckich i przemysłowych utworzono przy tutejszym Sądzie okręgowym wydział handlowy.

Tenże wydział handlowy będzie rozstrzygał odnośne sprawy handlowe w składzie jednego sędziego okręgowego, który przewodniczy i dwóch sędziów handlowych.

Sędziów handlowych mianuje Minister Sprawiedliwości na trzy lata, po wysłuchaniu opinji Ministra Przemysłu i Handlu, z pośród osób proponowanych przez właściwe Izby przemysłowo-handlowe.

I oto nadeszły już nominacje na sędziów handlowych dla wydziału handlowego przy Sądzie okręgowym w Tarnowie.

Jest wielce charakterystycznem, że mimo iż do Izby przemysłowo - handlowej w Krakowie wysłało Stowarzyszenie kupców żydow. w Tarnowie razem z Kongregacją kupców katolickich jedną wspólną listę, zawierającą kandydatów na sędziów handlowych odpowiedających przedewszystkiem wymogom ustawy i cieszących się ogólnem poważaniem w mieście i zaufaniem ludności, listę tę pominięto, a nominację otrzymali kandydaci nie ze sfer gospodarczych i przemysłowych, lecz pewnej tylko grupy politycznej.

Ani Pan Minister Sprawiedliwości, ani Pan Minister Przemysłu i Handlu, ani wreszcie Izba przemysłowo-handlowa nie wiedzą naturalnie, kim to właściwie są mianowani przez nich sędziowie handlowi. Bo gdyby o wszystkiem wiedzieli, to na pewno nie doszłoby do nominacji niektórych z tych sędziów handlowych. Ktoś miał w tem interes, by odnośne Ministerstwa nieprawdziwie informować o kwalifikacjach poszczególnych kandydatów na sędziów handlowych i nic dziwnego, że nominacje te wywarły bardzo przykre wrażenie na ludności miasta Tarnowa, tak żydowskiej, jak i katolickiej.

Wedle prawa o ustroju sądów powszechnych sędzią handlowym może być ten, kto posiada kwalifikacje w ustawie tej wymienione, a między innemi kto jest nieskazitelnego charakteru i posiada praktyczną znajomość obrotu handlowego i zwyczajów handlowych.

Czy Panu Ministrowi Sprawiedliwości i Panu Ministrowi Handlu i Przemysłu, oraz Izbie handlowo-przemysłowej wiadomem jest, że jeden z mianowanych przez nich sędziów handlowych jest niewypłacalnym kupcem, który zajmuje dość dużo miejsca w rejestrze grabieży, prowadzonym przy tut. Sądzie grodzkim. Czy taki człowiek, przeciw któremu toczą się obecnie liczne egzekucje, oraz są w toku wnioski o otwarcie konkursu do jego majątku, może piastować godność sędziego handlowego?

Między mianowanymi sędziami handlowymi znajduje się inny znowu „polityk", o którego kwalifikacjach pisaliśmy już nieraz. Gdyby się zapytano zgromadzenia sędziów przy Sądzie okręgowym w Tarnowie, czy „polityk" ten powinien otrzymać godność sędziego handlowego, to odpowiedź całego ogółu sędziowskiego byłaby z pewnością ujemną, z wyjątkiem może jednego, którego ten „polityk" nie razi. Wiedzą zresztą o tem i panowie sędziowie przy tut. Sądzie okręgowym i dlatego wybaczą nam powyższą aluzję do jednego z ich grona.

Czy Pan Minister Sprawiedliwości i Pan Minister handlu i przemysłu, oraz Izba handlowo-przemysłowa w Krakowie wiedzą o tem, że między mianowanymi sędziami handlowymi znajduje się pewien agent bardzo poważnego Towarzystwa asekuracyjnego, który jest zdania, że każdy powinien mu być pomocnym przy namawianiu ludzi do ubezpieczenia się w odnośnem Towarzystwie asekuracyjnem i że takie pretensje ma ten pan szczególnie do sędziów zawodowych. Co więcej — przy dokładnem badaniu dowiedziałby się Pan Minister Sprawiedliwości, w jakich warunkach i okolicznościach pan ten wogóle dostał się na listę kandydatów i kto szczególnie pana tego forsował. Są to rzeczy bardzo ciekawe i zgromadzenie ogólne Sędziów przy Sądzie okręgowym w Tarnowie mogłoby w tym względzie dokładnych udzielić wyjaśnień.

LOSY I-szej Klasy 24-tej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej już nadeszły do
Towarzystwa Eskontowego w Tarnowie
ulica Goldhamera L. 4.

Jedno bowiem musimy stwierdzić. Cały Sąd okręgowy i grodzki w Tarnowie cieszy się poważaniem i uznaniem ze strony ludności miasta Tarnowa i okolicy do tego Sądu przynależnej. Uczciwość i sumienność tutejszych panów sędziów jest powszechnie znaną, tak, że ludność szukająca sprawiedliwości w tut. Sądzie, czy to okręgowym, czy grodzkim, z zupełnem zaufaniem do tych Sądów się odnosi.

Dlatego się dziwimy, że zamianowano sędziami handlowymi niektóre osoby, co do których i sędziowie zawodowi i cała ludność mają pewne zastrzeżenia.

Sędziami handlowymi bowiem winni być tylko obywatele, cieszący się zaufaniem najszerszych sfer ludności.

Ludność miasta Tarnowa doznała wielkiego rozczarowania z powodu nominacji sędziów handlowych, z pominięciem opinji miarodajnych w tym względzie zrzeszeń handlowo-gospodarczych.

Głos ma teraz zgromadzenie ogólne Sądu apelacyjnego w Krakowie, które może zwolnić odnośnych Sędziów handlowych.

Im prędzej to nastąpi, tem zdrowiej to będzie dla wymiaru sprawiedliwości, stojącego przecież u nas na tak wysokim poziomie.

Zlot kierowników samokształceniowych Stowarzyszeń Młodzieży ogólno-sjońskiej.

Na dzień 8 listopada b. r. zwołuje Egzekutywa Organizacji Sjońskiej zachodniej Małopolski i Śląska zjazd kierowników stowarzyszeń, obejmujących starszą młodzież. Na całym terenie działania Egzekutywy w różnych miejscowościach rozsiane są stowarzyszenia młodzieży o typie samokształceniowym, obejmujące młodzież męską i żeńską. Zjazd kierowników tychże stowarzyszeń ma na celu omówienie i ustalenie metod pracy, ułożenie planu pracy na przyszłość, szukanie możliwości ekspanzji tych stowarzyszeń, oraz wzajemne zapoznanie się młodych towarzyszy, działających na tym samym odcinku naszej pracy sjonistycznej. Zjazdem kierowników Egzekutywa zamierza także zainicjować wielką akcję propagandystyczną wśród starszej młodzieży, której wielka liczba, aczkolwiek ideowo nam bliska, jednak niezwiązana z nimi węzłami organizacyjnemi, czynnego udziału w pracy naszej nie bierze.

W zjeździe, zwołanym do Krakowa, mogą wziąść udział: 1) kierownicy i członkowie wydziałów stowarzyszeń młodzieży samokształceniowej (to jest stowarzyszenia, obejmujące starszą młodzież); 2) referenci młodzieży przy komitetach lokalnych; 3) towarzysze, mający zainteresowanie dla pracy wśród starszej młodzieży, a delegowani przez komitety lokalne.

Egzekutywa zwraca się na tej drodze do kierowników stowarzyszeń, obejmujących starszą młodzież, by bezzwłocznie weszli w kontakt w sprawie zjazdu kierowników tychże stowarzyszeń, z resortem młodzieży przy Egzekutywie w Krakowie (Stradom 15).

Wszystkich towarzyszy, pracujących na niwie starszej młodzieży, zapraszamy do współpracy przy zorganizowaniu zjazdu i prosimy ich we wszelkich sprawach tyczących się zjazdu, by bezpośrednio się skomunikowali z Egzekutywą.

W zjeździe biorą udział stowarzyszenia starszej młodzieży wszelkich typów, nie należące dotychczas do jakiegoś związku młodzieży.

Egzekutywa Organ. Sjońskiej dla zachodniej Małopolski i Śląska w Krakowie.

Zakład dentystyczny
WILHELMA SCHMIERERA
Tarnów, ul. Krakowska L. 13.
wykonuje roboty po cenach przystępnych i ulgi w spłatach.

Z okazji zaręczyn kolegi **Samuela Glücka** z panną **Henką Russ** składają serdeczne gratulacje

S. Thum, S. Turteltaub, Herman Schächter. Ch. Bernknopf, I. Bajer, N. Salamon,

Poważne przedsiębiorstwo
poszukuje
żeńskiej siły biurowej
Wymagana znajomość buchalterji, korespondencji polsko-niemieckiej, pismo kaligraficzne ewentualnie i stenografja.
Pisemne oferty należy złożyć do admin. Tygodnika Żydowskiego codziennie między 4 a 5 po południu.

Przed spisem ludności w Polsce.

(Znaczenie tegoż dla ludności żydowskiej).

Jak wiadomo, w dniu 9 grudnia r. b. odbędzie się na terenie całej Polski spis ludności. Pierwszy spis odbył się w jesieni 1921.

W związku z spisem ludności rozpoczął się onegdaj w sali konferencyjnej Min. Spraw Wewn. pod przewodnictwem Generalnego Komisarza Spisowego p. dr. Buławskiego sześciodniowy zjazd komisarzy spisowych wszystkich województw oraz sześciu największych miast, tj. Warszawy, Łodzi, Wilna, Poznania, Lwowa i Krakowa.

Zjazd otworzył wiceminister Korsak, podkreślając różnicę między warunkami spisu z przed lat 10-ciu, kiedy otwartą jeszcze była sprawa granic wschodnich i Śląska a państwo znajdowało się w stadjum kształtowania swej organizacji, a warunkami obecnymi — niezwykłemi wprawdzie z powodu ciężkiego kryzysu — lecz już przy rozwiniętej w społeczeństwie świadomości posiadania własnej organizacji państwowej i wpływającem stąd poczuciu społecznem i państwowem. Zjazd, którego uczestnicy będą dowódcami 150.000-cznej armji komisarzy spisowych, ma na celu szczegółowe zorjentowanie komisarzy wojewódzkich w podstawach spisu, w praktycznej jego organizacji oraz w nadaniu całej akcji jednolitego charakteru. Natychmiast po zjeździe komisarze wojewódzcy przystąpią do montowania aparatu spisowego, każdy na swoim terenie. W ten sposób mobilizacja sił do wielkiej akcji w dniu 9-go grudnia r. b. już się rozpoczęła.

Z kolei zabrał głos zastępca dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego p. Strzelecki, akcentując specjalne znaczenie mającego się odbyć spisu właśnie obecnie, kiedy to bez wyników spisu nie można budować realnego planu gospodarczego. Następnie wygłosili referaty prof. Limanowski „o współczesnych spisach ludności" oraz prof. Schulc n. t. znaczenia spisu dla administracji państwowej i samorządowej.

Po przerwie zastępca Generalnego Komisarza Spisowego p. Jerzy Heinrich wprowadził komisarzy wojewódzkich w akcję czysto spisową, wyjaśniając i komentując podstawowy arkusz spisowy — formularz „A" — w którym postawione są zasadnicze pytania dotyczące ludności.

„Żydowska Agencja Telegraficzna" otrzymuje w związku z mającym się odbyć spisem ludności, następujące uwagi od powołanych kół żydowskich.

Nie ulega wątpliwości, że spis ludności będzie miał olbrzymie znaczenie równie dla ludności żydowskiej w Polsce, dla jej żądań społecznych w przyszłości i dla jej codziennej walki w różnych dziedzinach życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Przy każdej sposobności zajdzie potrzeba powoływania się na liczebne stosunki ludności żydowskiej, zarówno w ogólności, jak i w poszczególnych dziedzinach życia społecznego w szczególności. Jest zatem niezmiernie doniosłem, aby spis słusznie odzwierciedlił istotny stan Żydów polskich, ich liczbę w poszczególnych warstwach społecznych, liczbę Żydów, których językiem macierzystym jest język hebrajski lub żydowski itp. itp. Formularze spisowe zawierać będą, obok szeregu innych, następujące rubryki: język, narodowość, wyznanie i przynależność etnograficzna. Jest zatem bardzo doniosłem, aby formularze były we właściwy sposób wypełnione i aby w sumie dały prawdziwy obraz o żydowstwie polskiem.

Zauważyć należy, iż w miejscowościach, zamieszkanych przez zwarte masy mniejszości narodowych, dopuszczane będą, obok formularzy w języku polskim, również w następujących językach: ukraiński, białoruski i litewski. Wyłania się zatem pytanie, dlaczego nie miałyby być dopuszczone również kwestjonarjusze w języku żydowskim w licznych miastach i miasteczkach Rzplitej, zamieszkanych przez znaczne masy ludności żydowskiej, niewładającej w dostatecznym stopniu językiem polskim, wobec czego liczne formularze byłyby niewłaściwie wypełnione. Byłoby korzystnem dla samej sprawy, aby Żydom dano możność orjentowania się w postawionych pytaniach w ich języku macierzystym.

Wkońcu zaznaczyć należy, iż byłoby niezmiernie doniosłem, aby dzielnice zamieszkałe przez Żydów były obsługiwane przez komisarzy Żydów. Nie ulega wątpliwości, że komisarz spisowy nie-Żyd nie będzie w stanie z tą samą skrupulatnością odebrać u mieszkańców-Żydów informacje, co komisarz rozumiejący po żydowsku. Zauważyć należy, iż ze względów oszczędnościowych kadry komisarzy spisowych a będzie ich około 150.000 — rekrutowane będą w ten sposób, aby przeważająca ich większość spełniała odnośne funkcje honorowo. W tym wypadku odpada kwestja kosztu i z pewnością przewidzieć można, że w każdem mieście i miasteczku znajdzie się konieczna liczba Żydów, którzy zgodzą się pełnić funkcje komisarzy spisowych i zbieraczy informacji.

Zaznaczyć należy, że w większych miastach spis będzie sporządzony przez magistraty, zaś w małych miasteczkach — przez gminy komunalne.

Salon mód „Kla-Ira"
Tarnów, Krakowska 49.
lokal Chem. Pralni i Farbiarni A. POPPERA
poleca swój pierwszorzędny wybór kapeluszy według modeli paryskich i wiedeńskich.
po cenach znacznie zniżonych
Przyjmuje się wszelkiego rodzaju przeróbki!
po cenach konkurencyjnych

Kto jest członkiem org. ogólno-sjońkiej.

W myśl przepisów statutu organizacji ogólno-sjońskiej zachodniej Małopolski i Śląska, członkiem tejże organizacji staje się każdy szeklowiec, który w komitecie lokalnym miejsca swego zamieszkania zgłosił wstąpienie do organizacji ogólno-sjońskiej, a komitet lokalny zgłoszenie to przyjął do wiadomości.

Do ostatnich czasów nie było jednak w naszej dzielnicy dokładnego rejestru członków naszej organizacji. By temu zaradzić, postanowiła Egzekutywa przeprowadzić rejestrację wszystkich szeklowców, którzy do organizacji ogólno-sjońskiej należą.

Egzekutywa zwraca się na tej drodze do wszystkich szeklowców ogólnych sjonistów, by w miejscowości swego zamieszkania zgłosili w komitecie lokalnym swoją przynależność do organizacji ogólno-sjońskiej. Widomym znakiem zgłoszenia i przystąpienia do organizacji ogólno-sjońskiej jest wykupienie legitymacji, na podstawie której założony będzie rejestr członków organizacji ogólno-sjońskiej.

Egzekutywa zwraca uwagę, że tylko ci szeklowcy, którzy wykupią legitymacje, ujęci będą w ewidencję członków organizacji ogólno-sjońskiej zachodniej Małopolski i Śląska i tylko oni będą w organizacji naszej korzystali z czynnych i biernych praw.

Cena legitymacji 75 groszy.

Akcja legitymacyjna, a zarazem rejestracja członków prowdzona będzie w naszej dzielnicy przez miesiąc październik.

Egzekutywa Organ. Sjońskiej dla zachodniej Małopolski i Śląska w Krakowie.

Naszemu drogiemu współpracownikowi Tow. **Drowi Abrahamowi Chometowi** składamy najserdeczniejsze gratulacje z okazji Jego zaślubin z p. **Erną Laubówną** z Bochni.

Redakcja i Administracja.

Kochanemu Towarzyszowi **Drowi Abrahamowi Chometowi** z okazji Jego zaślubin z p **Erną Laubówną** z Bochni, składamy najserdeczniejsze gratulacje.

Komitet lokalny org. sjońskiej w Tarnowie.

Członkowi Zarządu, Panu **Drowi Abrahamowi Chometowi** z okazji Jego zaślubin z panną **Erną Laubówną** z Bochni, składa serdeczne gratulacje

Zarząd Żyd. Bibljoteki Ludowej „Sifrija Amamith" w Tarnowie.

Akademicki Związek sjonistychny „Achduth w Tarnowie składa tą drogą najserdeczniejsze gratulacje swemu Członkowi honorowemu Towarzyszowi **Drowi Abrahamowi Chometowi** z okazji Jego zaślubin z p. **Erną Laubówną** z Bochni.

Drogiemu Towarzyszowi **Drowi Abrahamowi Chometowi** składają serdeczne gratulacje z okazji Jego zaślubin z p. **Erną Laubówną** z Bochni

Wolf Götzler z żoną
Benzion Schneider z żoną.

Tow. **Drowi Abrahamowi Chometowi** składamy serdeczne gratulacje z okazji Jego zaślubin z p. **Erną Laub** z Bochni.

Chanine Braun z żoną.

Drogiemu Towarzyszowi **Drowi Abrahamowi Chometowi** z okazji Jego zaślubin z panną **Erną Laubówną** z Bochni, składa serdeczne gratulacje **Henryk Spielman.**

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Oświadczam publicznie, że p.

ARTUR MARGULIES

godności jakie wykonywał, a także stanowisko członka komisji podatkowej, wykorzystywał dla swoich osobistych celów w ten sposób, że zakupywał u podatników towary za bezcen lub brał towary bezpłatnie.

Twierdzę ponadto, że prowadził na wielką skalę interesa handlowe i nigdy od tych interesów (zakupno wagonowych przesyłek alkoholowych) żadnych podatków przemysłowych i dochodowych nie płacił, ani też świadectw przemysłowych i akcyzowych nie wykupywał.

Powtarzam tu, że na publicznych zebraniach niejednokrotnie stawiano pod adresem p. A. Marguliesa pytanie „z czego żyje".

Powyższe oświadczenie składam w tym celu, aby opinja publiczna, oraz władze zapoznały się z osobą p. Artura Marguliesa, przyczem zaznaczam, że na powyższe moje twierdzenie gotów jestem przeprowadzić dowód prawdy.

Aleksander Feldbaum.

Zamiast wieńca na grób błp. p. aptekarza Herschdörfera, złożyła rodzina Państwa Herschdörferów na rzecz tut. Zakładu sierót żydowskich 10 dolarów.

Techniczka dent.

obejmie posadę w Tarnowie od 1 listopada.

Zgłoszenia dla „Techniczki" do administracji.

W najbliższych dniach urządza skaut. organizacja młodzieży żydowskiej „Hanoar Haiwri" w Tarnowie

WIELKĄ LOTERJĘ FANTOWĄ

prac swych członków.

Cena losu tylko 75 groszy.

Fanty do wygrania oglądać można u. p. p.
Nusi Kampf, Krakowska, N. Haut, Krakowska, oraz u p. Krumholza, Wałowa.

Rózia Kellerówna **Ozjasz Wurzeł**

Tarnów

zaręczeni w październiku 1931 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Członkini komitetu lokalnego tow. **Rózi Kellerównie** z okazji Jej zaręczyn z p. **Ozjaszem Wurzlem** serdecznie gratuluje

Komitet lokalny organizacji sjońskiej w Tarnowie.

ברכות לבביות לחברנו עדזר וורצל לרגלי ארושיו
את העלמה שושנה קלר
מפלגת עבודה ציונית „התאחדות" בטרנוב.

Komisja K. K. L. w Tarnowie składa serdeczne gratulacje swej członkini p. **Rózi Kellerównie** z okazji Jej zaręczyn z p. **Ozjaszem Wurzlem.**

Z okazji zaręczyn kochanej towarzyszki **Rózi Keller** z p. **Ozjaszem Wurzlem**, serdecznie gratuluje

„Młode Wizo".

Drogiej koleżance **Rózi Kellerównie** z okazji zaręczyn z p. **Ozjaszem Wurzlem** serdecznie gratuluje

Tonka Fallmanówna, Hela Grossówna,
Klara i Bronka Langsamówne,
Mala Orschützerówna.

Z okazji zaręczyn kochanej koleżanki **Rózi Kellerówny** z p. **Ozjaszem Wurzlem** składają serdeczne gratulacje

Rutka Mondschein, Fela Taubenfeld,
Hela Rinder, Dora Fries, Balka Biberberg.

Serdeczne gratulacje składamy koledze **Ozjaszowi Wurzlowi** z okazji Jego zaręczyn z p. **Rózią Kellerówną** **Józef Grünberger, Izrael Fenig.**

Serdeczne gratulacje składam koledze **Ozjaszowi Wurzlowi** z okazji Jego zaręczyn z p. **Rózią Kellerówną.** **Chaim Friedman.**

Z okazji zaręczyn kolegi **Ozjasza Wurzla** z panną **Rózią Kellerówną,** składają serdeczne gratulacje

Wolf Rappaport, Natan Gewölb,
Kalman Gärtner, Natan Wild,
Samuel Glück.

Serdeczne gratulacje składamy tą drogą koledze **Ozjaszowi Wurzlowi** z okazji Jego zaręczyn z p. **Rózią Kellerówną.**

Ch. Bernknopf, I. Bajer, N. Salamon,
S. Thum, S. Turteltaub.

Z okazji zaręczyn kolegi **Ozjasza Wurzla** z panną **Rózią Kellerówną** składają serdeczne gratulacje

H. Stieglitz, Ch. Weiss
S. Ziemetbaum, Herman Schächter.

W niedzielę dnia 18 bm.
w hotelu
„ASTORJA"
(dawniej Soldingera)
przy ul Goldhamera 3.

Koncert połączony z dancingiem

przy udziale orkiestry wojskowej 16 pułku piechoty.

Różne niespodzianki.
Początek o g. 7·30.
Wstęp wolny.
Jazz.

Podziękowanie.

Niniejszem mamy zaszczyt podziękować WP. Salo Bronsteinowi za współpracę przy urządzeniu imprezy

Tow. ku wspieraniu ubogiej młodzieży żydowskiej szkół średnich w Tarnowie.

Ogólny wykaz za miesiąc wrzesień: Puszki ścienne 334.50 zł. Akcja Tiszri 30.86 zł. Kaaroth 136.55 zł. Ndarim 73.— zł. Telegramy 3.— zł. Złota Księga 6.— zł. Drzewko 13.50 zł. Różne 17.— zł. Skarbonki kieszonkowe 108.50 zł. Razem 712.91 zł.

Skarbonki kieszonkowe: N. N. 25.20, „Echa" 17.50.

K. K. L. Posiedzenie odbędzie się we wtorek dnia 20 b. m. o godz. 7.30 wieczór w kancelarji Safa Berura, na które zaprasza isę wszystkich delegatów poszczególnych organizacyj i frakcyj.

Dział sportowy.

Sezon pingpongowy

rozpoczął się w Samsonie, a tem samem i w Tarnowie, za którego oficjalnego reprezentanta w tej gałęzi sportu Samson dzięki swej bezwzględnej hegemonji i skupieniu w swem łonie lwiej części zawodników, uważanym być może, w ub. tygodniu rozgrywkami wewnętrzno-klubowemi. Popyt graczy w porównaniu do ub. roku przerastał najśmielsze oczekiwania, tak, iż musiano stworzyć V. grupę, celem pomieszczenia coraz to nowych reflektantów. W rozgrywkach I. i zarazem czołowej grupy zdecydowaną przewagę wykazuje tamtegoroczny mistrz Schmidt.

W najbliższym okresie projektowane jest sprowadzenie jednej z nalepszych drużyn Polski — Hasmonei lwowskiej, w której szeregach ujrzymy mistrza Polski — Ehrlicha.

Wyniki piłki nożnej.

Tarnovia—Czarni 3 : 0 w Jaśle.
Metal—Mościce 5 : 1 w Mościcach.
Jutrzenka—Gwiazda 5 : 3.

Z wydawnictw.

Wyszedł z druku dziesiąty zeszyt za październik „Miesięcznika Żydowskiego", pod redakcją Dra Z. Ellenberga i zawera następującą treść:

Artur Rupin: Być albo nie być. Chaim Arlosoroff: Żydostwo amerykańskie, rozdz. V. (klasa posiadająca). Chaim Löw: Hebrajska awangarda poetycka. N. M. Gelber: Żydzi a zagadnienia reformy Żydów na Sejmie czteroletnim. M. Heller: Żydowski Instytut Naukowy w Wilnie (z cyklu: „Wyższe instytuty naukowe w Polsce"). J. Frenkel: Bialik w Polsce. Zwi Luft: „Plan rozwoju" Palestyny. A. Tartakower: Tragedja żydostwa niemieckiego. M. Bałaban: Przegląd literatury, dotyczącej żydowskich gmin wyznaniowych w Polsce. Aurelja Gotlieb: Ostatnie dni Shylocka.

Administracja: Warszawa, Rymarska 8. Redakcja: Łódź, Piotrkowska 90.

KRONIKA.

Kino dźwiękowe Apollo. „Z rozkazu księżniczki". W głównej roli Lijana Harvey.

Wizo. We środę 21 b. m. o godz. 8 wieczór odbędzie się w lokalu własnym posiedzenie Wydziału.

Tarbut. W sobotę 17 b. m. o godz. 7 wieczór odbędzie się w lokalu przy ul. Goldhamera pierwsze zebranie słuchaczy **seminarjum filozofji ogólnej,** celem ustalenia podziału godzin. — Przyjmuje się nowych słuchaczy (czki).

Kapai. We wtorek 20 b. m. posiedzenie zarządu o godz. 8.30 wieczór w mieszkaniu tow. Dra Feiga.

Hitachduth. W sobotę 17 b. m. o godz. 6 wieczór w lokalu organ. kobiet ul. Goldhamera 5 referat tow. Dra Merza, na temat: „Erec Izrael a kryzys finansowy Anglji".

MODNIE I TANIO
wykonuje
wszelkiego rzoazaju ubiory męskie z własnego i dostarczonego materjału
tylko
I. Osterweil, Tarnów
ul. Lwowska 7. — Telefon 425.
Warunki dogodne.

SZLAGIER SEZONU „RUMBBY"

Koncesjonowana szkoła tańców
N. FREIMANA
ozpoczyna w niedzielę 11 października 1931 r.

Kurs tańców chwilowo w sali przy ul Krakowskiej 18 dom p. Dr Lantnera w podwórzu

Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu przy ul. Targowej 8.
Lekcyj udziela się zbiorowo i pojedynczo.
Ceny nader przystępne.
W niedzielę 11 października o godzinie 4·30 popoł. oraz w każdą sobotę o godzinie 7 wieczór
zbiorowa lekcja.

PIERWSZORZĘDNY
SALON KONFEKCJI DAMSKIEJ
M. BERGER, TARNÓW
UL. KRAKOWSKA L. 16
wykonuje płaszcze i kostjumy według ostatniego krzyku mody z własnego oraz dostarcznego materjału.
Ceny bardzo niskie
Reklama moja: **Solidna i sumienna robota.**

SAMUEL SPANAUF
TARNÓW
UL. ŻABNIEŃSKA 16 — SKŁAD UL. BANDROWSKIEGO 8
poleca
węgle górnośląskie z koncernu Giesche,
węgle jaworznickie z kopalni „Piłsudski".
Telefon 574.

Dla obecnej mody
najstosowniejszy pas biodrowy
lub całość gorsetową
„EWA"
poleca
fabr. gorsetów
J. Geldzähler, Tarnów
ul. Wałowa L. 11. — Tel. Nr. 467.

Ważne dla pań

Ze względu na kryzys gospodarczy postanowiłem znacznie obniżyć ceny celem umożliwienia wszystkim paniom elegancko i modnie się ubierać.

Za bajecznie niskie ceny można u mnie nabyć
płaszcze, kostjumy, suknie wizytowe i wieczorowe, bluzki i trykotarze
wykonane według ostatniego krzyku mody.
Nasza dewiza:
„wielki obrót mały zysk".
SÜSSER, Tarnów
ul. Krakowska L. 23 telefon 152.

Już nadeszły na sezon jesienny i zimowy do
zakładu krawieckiego
M. SEIDENA, Tarnów
Wałowa 9.
najmodniejsze towary krajowe i angielskie. Wykonuje się wszelkiego rodzaju męskie ubrania szybko i starannie według najnowszych żurnali z własnego oraz dostarczonego materjału.
Ceny konkurencyjne. **Warunki dogodne.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Chaim Friedman.

Z drukarni J. Pisza w Tarnowie